Nr 157. Kraków, Sobota 4 Kwietnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie. — Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN'A ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencyi J. Hoocasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 16 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Mowy posłów Dzieduszyckiego i Daszyńskiego w parlamencie w dyskusyi nad kontyngentem rekruta. — Z Koła polskiego. — Ludowcy stawiają dalsze warunki. — Wybory do Rady m. Krakowa. Zajście na uniwersytecie w Nowym Jorku. — Sejm finlandzki.

Kandydaci z Koła inteligencyi.

W salach redakcyjnych „Nowej Reformy“ odbyło się wczoraj zebranie pełnego komitetu demokratycznego, utworzonego dla przeprowadzenia wyborów do Rady miasta Krakowa. — Zebranie zagaił prezes poseł Bandrowski i w imieniu komitetu ścisłego przedstawił akcyę, zdążającą ku ustaleniu kandydatur z kuryi inteligencyi. Komitet ten wszedł w ścisłe stosunki z rozmaitemi grupami zawodowemi i nawiązał rokowania, których postęp i wynik mowca przedstawił szczegółowo. — Rokowania prowadzone były na zasadzie Unii stronnictw demokratycznych. Wszystkie więc odłamy demokracyi: polskie stronnictwo demokratyczne, narodowo-demokratyczne i mieszczańskie, razem nad sytuacyą radziły i doszły do zgodnego porozumienia.

Po referacie prezesa, nagrodzonym żywemi oklaskami, rozwinęła się wyczerpująca dyskusya, w której zabierali głos pp. Butrymowicz, Bolechowski, Winkler, Dębicki, Maciołowski, Rychlewski, dyr. Solecki, dr Wasung, red. Konopiński, Uderski i wielu innych. Następnie uchwalono całą przedstawioną przez komitet ściślejszy listę kandydatów.

Lista w ten sposób przyjęta opiewa:

1) Dr Ernest **Bandrowski**, poseł na Sejm, dyrektor szkoły przemysłowej.
2) Odo **Bujwid**, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego.
3) Szymon **Dąbrowski**, oficyał pocztowy.
4) Klaudyusz **Dębicki**, inspektor kolei państwowych.
5) Dr Stanisław **Domański**, prof. uniw. Jagiellońskiego.
6) Dr Bronisław **Guńkiewicz**, adwokat.
7) Jan **Hałatkiewicz**, radca sądu krajowego.
8) Edmund **Klemensiewicz**, notaryusz.
9) Zygmunt **Maywald**, inżynier, inspektor kolei państw.
10) Dr Ignacy **Petelenz**, poseł do Rady państwa, dyr. szkoły realnej.
11) Dr Stanisław **Rowiński**, adwokat.
12) Dr Maryan **Starzewski**, inspektor kolei państw.
13) Władysław **Turski**, inżynier, prezes „Sokoła“.
14) Dr Władysław **Wasung**, profesor gimnazyalny.

Za komitet Polskiego Stronnictwa Demokr.: Michał Konopiński. Dr Julian Gertler.

Za Mieszczański komitet demokratyczny: Dr Henryk Szarski. Jan Kanty Federowicz.

Za komitet Stronnictwa Narodowo-demokr.: Dr August Kwaśnicki. Wacław Przybylski.

Wybory do Rady miasta.

Wynik wyborów z kuryi małego przemysłu i handlu.

Wybory siedmiu radców miasta z kuryi małego przemysłu i handlu nie przyniosły żadnej niespodzianki, gdyż według ogólnego przewidywania przeszła w całości lista stronnictwa „żydów niezawisłych“. — W przeciwstawieniu do udziału wyborców w głosowaniu przedpołudniowem, który był dość słaby, po południu ruch wyborczy znacznie się ożywił i doszedł do poważnej liczby głosów.

Do walki stanęły dwa stronnictwa żydowskie, niezawisłe i konserwatywne czyli kahalne i oba rozwinęły energiczną agitacyę za swymi kandydatami, których „niezawiśli“ stawiali siedmiu, wśród nich p. Daszyńskiego, zaś kahalnicy pięciu, w tem jednego katolika p. Dutkiewicza.

Przed południem szanse bardzo się wahały, lecz później z każdą godziną przechylały się na korzyść stronnictwa „niezawisłych“, którzy po południu stanęli tłumnie do głosowania. — Energiczna agitacya, solidarność i sprężysta organizacya „żydów niezawisłych“ przyniosła im świetne zwycięstwo, bo przewyższyła listę kahalników dwukrotnie, a nawet trzechkrotnie.

Na 1318 uprawnionych wyborców wzięło udział 877, a więc trzy czwarte. — Głosowanie, które odbywało się w czterech sekcyach, dało następujący wynik:

Ogólny wynik według zliczonych głosów ze wszystkich sekcyj, był następujący:

Dr Gross Adolf	otrzymał	612	gł.
Birnbaum Juda	„	594	„
Daszyński Ignacy	„	578	„
Dr Lustgarten Ludwik	„	562	„
Rittermann Joachim	„	538	„
Heuman Herman	„	530	„
Dr Meisels Adolf	„	521	„
Wasserberger Norbert	„	293	„
Drobner Roman	„	198	„
Deutscher Abraham	„	186	„
Pamm Adolf	„	183	„
Dutkiewicz Marceli	„	118	„

Kilkadziesiąt głosów było rozstrzelonych, z których najwięcej głosów otrzymał niekandydujący adwokat dr Rudolf Frühling. Wybranych zostało siedmiu kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów a więc:

Dr Adolf Gross, adwokat,
Birnbaum Juda, kupiec,
Daszyński Ignacy, redaktor,
Dr Lustgarten Ludwik, lekarz,
Ritterman Joachim, kupiec,
Heuman Herman, kupiec i
Dr Meisels Adolf, adwokat.

Z wybranych radców pp. Rittermann, Heuman i dr Meisels wchodzą po raz pierwszy do Rady.

Na wynik wyborów oczekiwał przed gmachem magistratu liczny tłum żydów, aż do godziny pół do 8 wieczór, o której się ogólne skrutynium skończyło.

Następne wybory odbędą się w poniedziałek, 6 kwietnia, z kuryi wielkiej własności realnościowej.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy“.)

Mowa Daszyńskiego.

Wiedeń. Poseł Daszyński w dalszym ciągu swego przemówienia oświadcza co następuje: Socyalni demokraci nie będą dłużej patrzeć na to traktowanie parlamentu i podczas obrad budżetowych we formie rezolucyi dadzą Izbie sposobność objawienia silnej woli, aby na przyszłość terminy zwoływania parlamentu i Sejmów nie były tak dowolnie wyznaczane, jak dotąd. Komisya budżetowa potrzebną była w rzeczywistości jako parawan dla rozmaitych szacherek między rozmaitemi stronnictwami. Potrzeba było narodowościowych zapaśników, aby przed publicznością ukryć prawdziwą tajemnicę rządów br. Becka. Baron Beck jest bowiem mistrzem w pokonaniu przeciwności. Należy ostro zaprotestować przeciwko temu marnowaniu czasu przez rząd i prezydenta Izby, usłużnego rządowi bardziej aniżeli nim był jakikolwiek prezydent Izby ludowej.

Także forma, w jakiej przychodzi pod obrady przedłożenie rządowe o kontyngencie rekruta, zmusza do protestu.

Mowca przypomina słynne obrady nad kontyngentem rekrutów w r. 1903, kiedy o godz. 2½ rano dano hasło, aby cesarzowi do porannej kawy dostarczyć wiadomości o uchwaleniu podwyżki kontyngentu rekrutów. Nawet podczas rządów Koerbera, kiedy niezbyt przebierano w środkach, nie śmiano jednak szukać ratunku w tem zarządzeniu, żeby mamelucy rządowi w drodze wniosku nagłego mieli przeforsować przedłożenie, dostarczające 75.000 rekrutów. Według mowcy nie odpowiada regulaminowi treść wniosku nagłego, według którego kontyngent rekrutów ma wejść pod obrady i z wykluczeniem wszystkich przedwstępnych obrad. Nagłe traktowanie przedłożeń rządowych nie odpowiada z pewnością duchowi regulaminu, ponieważ przedłożenia rządowe tak czy owak są uprzywilejowane w obradach komisyjnych i ponieważ przedłożenia rządowe nie mogą być bez niczego odrzucone. Regulamin zna tylko I., II. i III. czytanie i przy tem musimy trwać.

Co się tyczy kontyngentu rekrutów w armii obywatele wszystkich narodów w zamęcie waśni narodowościowych i szowinistycznych zatracają wszelki zmysł polityczny. Obywatele uważają kontyngent rekrutów jako podstawę wojska nie za sprawy polityczne, lecz za sprawę, w której nie może istnieć wcale różnica zdań. Może sądzą, że należy w dewocyjny sposób składać go u stóp monarchy i jego generałów na znak, że się jest dobrym obywatelem państwa. Jakżeż się to obywatelstwo zmieniło? Obchodzimy tego roku 60-letni jubileusz nietylko rządów cesarza, ale także historyczny jubileusz ludowy wielkiego ruchu rewolucyjnego z r. 1848. (Oklaski wśród socyalistów). Czegoż wówczas niemieckie, angielskie i polskie obywatelstwo nie uczyniło, o co walczyło. Chodziło wtedy o to, aby oswobodzić lud od panowania siepaczy feudalizmu i militaryzmu.

Nie ma być polityczną sprawa, która ludowi przysparza ciężarów o 9·6 koron na głowę, sprawa, na jakie losy oddanych będzie 30.000 ludzi młodych, obywateli państwa, ale sprawa „zde“ jest dla tamtych polityczną i to bardzo ważną kwestyą. Jeżeli wchodzi w rachubę słówko „zde“, wtenczas staje się ryczącym lwem. Jeżeli jednakże sprawa językowa zostanie wyłączoną, to sądzą ci panowie, że sprawa nie jest już polityczną. Wobec tego należy stwierdzić, że stosunek ludności i jej parlamentu do zarządu wojskowego jest niezdrowym i nie może być nadal w tej formie utrzymany, dalej, że trzeba urzędników zmusić, aby liczyli się z wolą ludu, a nawet poszczególnych stronnictw w tej Izbie.

Mowca wylicza żądania, jakie w ostatntem 10-leciu wystosowano w parlamencie do zarządu wojskowego, a których ten nie uwzględnił. W armii panują jeszcze pojęcia moralne z ery wojsk najemnych. Jest to następstwo zupełnego odcięcia wojska od szerokiej rzeki życia społecznego; dlatego musimy się starać, aby właśnie parlament jako przedstawiciel tego życia i tych żądań, rzucił promień światła na stosunki w armii.

Nie można dłużej przyglądać się, jak cały zarząd wojskowy pozostaje pod ochroną feudalno-arystokratycznych delegatów, którzy nie myślą o kontroli, tylko każdoczesnemu ministrowi wojny chcą odgadnąć z oczu, czego on właściwie pragnie, a nawet zmuszają go, aby najbardziej niepopularne żądania przeprowadzał jak np. podwyżki gaż oficerskich. Parlament oparty na powszechnem prawie głosowania nie może tych stosunków tolerować. Trzeba rozpocząć walkę, trzeba stanąć po stronie ludu przeciwko dzisiejszej formie administracyi wojskowej. Należy lud chronić przed wojskiem. Demokratyczny parlament musi także armię demokratyzować. Najważniejszym warunkiem tego jest skrócenie czasu służby, tak, jak najpierwszym warunkiem wszelkiego postępu społecznego jest skrócenie czasu pracy. Dwuletnia służba wojskowa, jaka istnieje już w Niemczech i we Francyi, musi być u nas zaprowadzoną. Propaganda, jaka rozpoczęła się przed 10 laty, przyjęta zrazu ze sceptycznem uśmiechem, poczyniła wielkie postępy. W rezolucyi delegacyjnej widać nawet pogodzenie się wielkich panów z myślą zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej.

(Dalszy ciąg mowy posła Daszyńskiego podamy w jutrzejszym numerze).

Mowa Dzieduszyckiego.

W dalszym ciągu wczorajszych obrad Izby po przemowie pos. Hackenberga, zabrał głos hr. Dzieduszycki i oznaczył jako dziwne zjawisko, iż w Izbie posłów debatuje się nad wnioskami nagłemi nietylko odnośnie do przedłożeń rządowych, ale także powracających co roku przedłożeń, należących do tak zw. konieczności państwowych. W żadnym innym parlamencie coś podobnego się nie dzieje. Mowca z ubolewaniem więc musi przemawiać za nagłością, jednakże czyni to nietylko w interesie państwa, ale przedewszystkiem w interesie parlamentu, gdyż parlament, który w takich sprawach nie mówi ani „tak“, ani „nie“, a nawet w czasie, w którym na szczęście nie ma obstrukcyi, nie oświadcza na czas, jakie stanowisko zajmuje w sprawie kontyngentu rekrutów i w innych ważnych kwestyach, — nie spełnia swego głównego zadania i taki parlament staje się obradującem zgromadzeniem ludowem. Taki parlament oddaje swą władzę w inne ręce i sam ponosi winę, jeżeli ludności powiada: My takiego parlamentu nie potrzebujemy, bez względu na to, czy wybrany został z kuryi, czy z powszechnego prawa głosowania, jeżeli zrzeka się wszelkiej możliwości skutecznej kontroli.

Mowca nie chce jednakże, aby Izba spadła na taki poziom lekceważenia. Dlatego oświadcza się za nagłością. Dzieje się to w pierwszej linii w interesie godności Izby i parlamentu austryackiego. Obok tego są jednakże także inne względy miarodajne. Klub mowcy będzie głosował także za meritum przedłożenia i mowca dziwiłby się, gdyby inne stronnictwa tego nie uczyniły. Narody i wyznania mogą w tej części Europy tylko w Austryi liczyć na wolność. Austrya jest jedynem państwem, w którem, chociażby niektóre ludy i niektóre stronnictwa były niezadowolone, przecież nikt faktycznie nie jest uciskany. (Oklaski u Polaków).

Pos. Okuniewski: Oho!

Hr. Dzieduszycki: Proszę! Jeżeli kiedyś przyjdzie przedłożenie o wywłaszczeniu Rusinów, albo jeżeli ruskim dzieciom zabroni się modlić w ich języku ojczystym, wtedy będzie pan mógł tak zawołać. (Żywe oklaski u Polaków). Gdyby Polacy w Rosyi lub w Prusiech mieli te prawa, jakie posiadają Rusini w Austryi, bylibyśmy wdzięczni i podporą tego państwa. (Żywe oklaski u Polaków).

Pos. Okuniewski: Przecież nas wywłaszczacie!

Pos. Dzieduszycki: Gdzie jest ta ustawa; wasza partya ośmiesza się takiemi twierdzeniami. Wówczas można zrozumieć, że w pruskim parlamencie mówi się nieprawdę o Polakach w Austryi (Żywe potakiwania u Polaków).

W dalszym ciągu przemówienia hr. Dzieduszycki polemizował z p. Daszyńsktm, motywując powolność parlamentu dla rządu koniecznościami państwowemi i groźną postawą Niemiec, które ustawicznie wzmacniają swą armię i oświadczył, że Koło głosować będzie za nagłością wniosku.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 5 kwietnia.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. O godz. 7 wieczorem zebrało się Koło polskie na posiedzenie.

Poseł Dobija przedłożył zażalenie zwierzchności gminnej Babice z powodu zamykania drogi głównej przez pociągi pruskie.

Poseł Buzek referował sprawę robotników rolnych i przemysłowych udających się do Niemiec, omawiając wydawanie legitymacyj przez władze pruskie na nazwisko pracodawcy, przyczem w razie zmiany służby robotnik bywa wydalany. Landraci szykanują robotników, czyniąc trudności w zamianie kart legitymacyjnych tak, iż robotnicy zdani są na łaskę pracodawców. Polscy robotnicy otrzymują legitymacye o specyalnym kolorze (czerwone). Referent wykazywał nielegalność postępowania władz pruskich i proponuje wniesienie interpelacyi do rządu w tej sprawie z żądaniem interwencyi i wysnucia odpowiednich konsekwencyj. Do bojkotu towarów pruskich należy przyłączyć stosowną politykę taryfową i emigracyę kierować do innych krajów.

W dyskusyi nad referatem tym przemawiali posłowie ks. Szponder, Szajer, Dębski, Zamorski, Kolischer.

W dalszym ciągu przemawiali minister Abrahamowicz, Łazarski i Głąbiński, poczem wniosek Buzka odesłano do Komisyi parlamentarnej oraz przekazano go także członkom Komisyi budżetowej i członkom delegacyj do traktowania.

Poseł Głąbiński zawiadomił Koło, że minister skarbu zgodził się na kreowanie sądów obwodowych w Żółkwi i Jarosławiu, i że jest nadzieja uzyskania na to upoważnienia cesarskiego.

Następnie poruszono sprawę przyjęcia stałego funkcyonaryusza, któryby się informował o poszczególnych sprawach w ministerstwie i uchwalono na wniosek Bobrzyńskiego, odesłać sprawę do prezydyum, które przedłoży Kołu wnioski.

Po dyskusyi nad kontyngentem rekruta uchwalono, aby imieniem Koła przemawiali w szczegółowej dyskusyi posłowie ks. Rzeszódko i Zamorski.

Następne posiedzenie Koła dziś o czwartej po południu dla omówienia sprawy organizacyi ministerstwa robót publicznych.

Wiedeń. Wczoraj po południu prezes Koła polskiego i poseł Małachowski, wręczyli imieniem Koła polskiego, ministrom Korytowskiemu i Abrahamowiczowi memoryał w sprawie sądownictwa w Galicyi.

Ludowcy a Koło polskie.

Wiedeń. Wczoraj po południu obradowały poszczególne grupy Koła polskiego nad pismem ludowców w sprawie wstąpienia do Koła polskiego. Żądanie pisemnej odpowiedzi i dokładnej stylizacyi proponowanych zmian, wywołało dłuższą dyskusyę zasadniczą. Postanowiono wysłać delegatów poszczególnych grup na wspólną naradę dla omówienia wspólnego zasadniczego postępowania bez względu na to, czy która grupa zgadza się na życzenia posłów ludowych lub nie.

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń. Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad etatem szkół średnich i bibliotek. Przemawiali referent poseł Głąbiński w sprawie postulatów szkolnictwa galicyjskiego, pos. Korosec w sprawie nowych przepisów o maturze w szkołach średnich i w sprawie rozszerzenia gimnazyum w Cylei na wyższe, posłowie Romańczuk i Wassilko, wreszcie pos. Drexel.

Następne posiedzenie dziś.

Sejmy krajowe.

Wiedeń. Po świętach Wielkanocnych mają się zebrać na kilkudniową sesyę Sejm tyrolski w Insbruku i dalmatyński w Zadarze. Ostatni będzie obradował nad reformą ordynacyi wyborczej, którą wydział krajowy już opracował.

Izba panów.

Wiedeń. Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się 10 b. m. o 3 po południn.

Wiec niemiecki w kwestyi językowej.

Cheb. Na dzień 12 b. m. został zwołany ogólno-niemiecki wiec ludowy z całych Czech dla omówienia sporu językowego i zajść w komisyi budżetowej.

Kongres Młodoczechów.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą, że wkrótce zwołany będzie kongres Młodoczechów, celem usunięcia niesnasek, panujących w łonie partyi.

Zatarg o ślub.

Budapeszt. Dzienniki donoszą o nowej sprawie, która spowodować może rozłam koalicyi. Mianowicie urzędnik ministeryalny Barkoczy, który był świadkiem jakiegoś ślubu, nie chciał podpisać protokołu tego ślubu, jako cywilnego. Stronnictwo konstytucyjne i część stronnictwa niezawisłości domaga się ukarania tego urzędnika, katolicka partya ludowa zaś i część stronnictwa niezawisłości bierze go w obronę i stawia kwestyę zasadniczą.

Budapeszt. Sprawa radcy ministeryalnego Barkoczyego przybiera cechy afery politycznej. Dzienniki, zbliżone do partyi niezawisłości i partyi konstytucyjnej, żądają usunięcia Barkoczyego ze stanowiska kierownika sekcyi szkół średnich w ministerstwie oświaty. Organ partyi katolicko-ludowej „Alkotmany“ oświadcza, że partya katolicko-ludowa nigdy do tego nie dopuści.

W kuloarach parlamentu omawiano wczoraj bardzo żywo tę sprawę. Minister hr. Andrassy, który również o tej sprawie rozmawiał, oświadczył, że urzędnik państwowy musi zachować dyscyplinę, jeżeli jednak tego nie czyni i wnosi moment wyznaniowy do swoich funkcyj, musi być usuniętym ze stanowiska.

Budapeszt. Partya ludowa odbyła wczoraj wieczorem pod przewodnictwem ministra Zichy konferencyę, która zajmowała się wyłącznie sprawą urzędnika ministeryalnego Barkocsyego. Uchwalono uczynić stanowisko partyi zawisłem od oświadczenia rządu na dzisiejszą interpelacyę w Sejmie węgierskim.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament obradował wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą o stowarzyszeniach. Przyjęto dalsze §§ 5 i 6.

Rozruchy uliczne w Rzymie.

Rzym. Onegdajsze zajścia podczas pogrzebu robotnika murarskiego wywołały wielkie wzburzenie w mieście. Deputowany Bacceli przemówił wczoraj w Izbie deputowanych, że tylko cudem uniknął śmierci, gdyż kula przeleciała mu nad głową, zaś pewna kobieta, stojąca na balkonie swego pomieszkania, odniosła śmiertelną ranę od kuli policyanta. W ciągu dnia wczorajszego zmarły dwie osoby skutkiem obrażeń odniesionych w czasie starć.

Rzym. Wśród osób, zabitych podczas onegdajszych starć, jest 2 anarchistów. Z 11 rannych 1 leży w agonii, stan reszty poprawił się. Liczba rannych policyantów wynosi 21. Na mocy uchwały Izby robotniczej powzięto na odbytem w nocy zgromadzeniu rozpocząć w piątek rano powszechny strajk. Ruch tramwajowy ustał, sklepy jednakże otwarte, miasto ma wygląd zwyczajny.

Reformy macedońskie.

Budapeszt. „Pester Lloyd“ omawia doniesienia o stanowisku Austro-Węgier w sprawie propozycyi rządu rosyjskiego w przedmiocie reform w Macedonii i zupełnie zgadza się z tem, że bar. Aehrenthal przychyla się do wniosku rosyjskiego, zmierzającego do dalszego umiędzynarodowienia akcyi i reform.

Zjazdne oblicznice.

Praga. Delegat petersburskiej Rady miejskiej, generał Wołodimirow, wręczył wczoraj na ratuszu płaskim reprezentantom miasta podarunek miasta Petersburga. — Po powitaniu przez burmistrza Grossa, przemówił Wołodimirow, podnosząc konieczność wspólnej pracy w interesie idei słowiańskiej. Rosya, mówił dalej Wołodimirow, utworzyła ligę słowiańską, która ma pracować w kierunku porozumienia rosyjsko-polskiego w duchu idei słowiańskiej.

Sprawy Finlandyi.

Petersburg. Generał-gubernator Finlandyi generał Beckman przybył tu wczoraj i odbył dłuższą konferencyę z sekretarzem dla Finlandyi i innemi wysokiemi osobistościami. Z dobrego źródła słychać, że co do Sejmu finlandzkiego zapadły wczoraj decydujące uchwały.

Zajście na uniwersytecie.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą, że 5000 studentów uniwersytetu nowojorskiego zastrejkowało. Powód jest następujący: Pewien bogaty student przyjeżdżał na wykłady automobilem, otoczony liczną służbą i traktował bardzo wyniośle swoich kolegów. Ci wrzucili go onegdaj do stawu, znajdującego się przed uniwersytetem. Wczoraj przybył ów student na uniwersytet w towarzystwie ojca w otoczeniu wielu uzbrojonych detektywów i zagroził zastrzeleniem każdego kolegi, który go tknie. Udał się następnie do rektora na skargę. Na skutek skargi rektor nałożył kary dyscyplinarne na szereg studentów, co wywołało strejk.

Katastrofa okrętowa.

Portsmouth. Kontrtorpedowiec „Tiger“ został przy zderzeniu z krążownikiem na dwoje przecięty i natychmiast zatonął, przyczem 36 ludzi z załogi znalazło śmierć.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung“ ogłasza rozmowę swego korespondenta z ks. Nikitą czarnogórskim, który zaprzeczył wiadomościom, jakoby w Wenecyi rozmawiał z cesarzem Wilhelmem. Książę Nikita przybył do Wenecyi już po wyjeździe cesarza Wilhelma. Obecnie udaje się do Petersburga do cara, którego nie widział siedm lat.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 4 kwietna.

Kalendarzyk kościelny: Izydora b. w. d. k.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 11, zachód o godz. 6 min. 14; długość dnia godzin 13 min. 3.

Teatr miejski w Krakowie: „Umierające perły“.

Walne zebrania: Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej w lokalu włas. (Wolska 14) o godz. 8½ wieczorem; Towarzystwa opieki nad podrzutkami w sali sądu powiatowego (św. Jana l. 22, I. p., sala II.) o godz. 6 wieczorem.

Wiec „Straży polskiej“ w Ujeżdżalni przy ul. Rajskiej o godz. 6 wieczorem.

Wieczór muzyczny w Resursie urzędniczej o godz. 8 wieczorem.

Zebranie towarzyskie w Klubie poczt. o godz. 7 wieczorem.

Wieczornica w „Sokole“ o godz. 8 wieczorem.

Wykład dla młodzieży p. t. „O powstaniu Kościuszkowskiem“ w Muzeum techniczno-przemysłowem o godz. 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem „Faust“.

Przedstawienie jubileuszowe ku czci Aleks. Świętochowskiego, odbyć się mające w niedzielę po południu w teatrze miejskim, budzi w szerokich kołach inteligencyi krakowskiej żywe zainteresowanie. Jak już donosiliśmy, odegrany zostanie dramat jednoaktowy „Helva“ i część III „Dziadów“, tego najwspanialszego poematu dramatycznego, który jest syntezą filozoficznej myśli autora „Niewin-

nych". Teatr miejski dokłada usilnych starań, aby przedstawienie pod względem artystycznym wypadło jak najwspanialej i było ze wszech miar godnem uczczeniem zasług jubilata.

Słowo wstępne o Świętochowskim wygłosi p. Adolf Nowaczyński.

W antraktach w foyer teatru oraz na II piętrze wyłożonym będzie tekst adresu, który wielbiciele talentu Świętochowskiego podpisywać mogą za złożeniem skromnej opłaty 20 hal. na koszta druku i wykonania adresu, którego artystyczną stronę przygotował artysta-malarz p. Bukowski.

Samobójstwo kapitana. Wczoraj po południu w koszarach obrony krajowej przy ulicy Siemiradzkiego odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu kapitan 16 pułku obrony krajowej, Zygmunt Jeleń. Wyprawiwszy z pokoju usługującego mu żołnierza, rozebrał się i przyłożył lufę karabinu do piersi w okolicy serca, poczem pogrzebaczem poruszył cyngiel. Na huk wystrzału, zbiegli się żołnierze i znaleźli leżącego na ziemi we krwi kapitana bez znaku życia.

Ś. p. kapitan Jeleń był osobistością znaną w sferach nietylko wojskowych lecz i cywilnych naszego miasta. Dla swego charakteru i zalet towarzyskich cieszył się powszechną sympatyą. Wiadomość o jego śmierci przyjęli żołnierze i koledzy z uczuciem szczerego żalu. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

„Prawica Narodowa" w bardzo dogodny dla siebie i łatwy sposób zwiększa szeregi swoich członków. Wielu ludzi wyraża zdziwienie, znalazłszy się w katalogu stańczykowskiego stowarzyszenia, lecz nie chce trudzić się sprostowaniem. Są jednak pewne kategorye urzędników, które, jak poniżej zamieszczony list świadczy, stanowczo bronią się przed tą samowolnością przywódców Prawicy. Mianowicie otrzymujemy list następujący:

Szanowna Redakcyo! Ku nie małemu mojemu zdziwieniu, znajduję moje nazwisko w spisie członków „Prawicy Narodowej". Proszę zatem o łaskawe zaznaczenie, że do „Prawicy Narodowej" nie zapisałem się, do niej nie należę i nikogo nie upoważniłem do zapisania mnie na członka Prawicy. Na tem oświadczeniu tem więcej mi zależy, że w spisie „Prawicy Narodowej" nie znajduję nikogo z moich kolegów, urzędników kolei państwowych.

Z poważaniem

Ludwik Kuszpeciński

urzędnik c. k. kolei państwowych.

Kraków 2 kwietnia 1908 r.

Muzyka kościelna. W niedzielę, dnia 5 kwietnia, w kościele OO. Bernardynów, w czasie sumy, o godzinie pół do 11 przed południem, pp. Zofia Sułkowska i Zofia Jasińska wykonają na skrzypcach utwory muzyczne Trio Filda, Trio Bragi przy akompaniamencie organu, a oprócz tego p. Zofia Sułkowska odegra solo skrzypcowe Stabat Mater Rosiniego, Religioso Thomego i Arieso Reineckego.

Wydział Klubu Słowiańskiego zaprasza Członków swoich na pogadankę p. Srokowskiego p. t.: „Prof. Pogodin o współczesnej Polsce", w sobotę 4 kwietnia o godzinie 5, ul. Floryańska 28 w lokalu Klubu prawników i Koła art, lit.

Dziesiąta pogadanka pedagogiczna odbędzie się staraniem sekcyi odczytowej „Ogniska" nauczycielskiego w Krakowie, w niedzielę dnia 5 kwietnia w auli I szkoły realnej (ul. Studencka 12 II p.). Będzie mówiła p. Januszówna na temat: „Praca domowa młodzieży, a wymagania szkoły". Początek o godzinie 4 po południu. Wstęp bezpłatny.

Z krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie krakowskiego Koła Towarzyszystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 4 kwietnia b. r., w sali uniwersytetu Jagiell. o godzinie 6 wieczorem. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) Dokończenie dyskusyi nad referatem prof. Calliera; 3) Prof. J. Magiera: Amerling i jego szkoła; 4) Prof. Żłobicki: O praktykantach szkoł średnich; 5) Wnioski i interpelacye.

Z Galicyjskiego Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie. W niedzielę dnia 5 kwietnia odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Szpitalnej l. 3 I p. nadzwyczajne walne zgromadzenie członków kasy chorych przy tem towarzystwie.

W tym samym czasie i w tymże lokalu odbędzie się walne zgromadzenie członków Tow. „Unitas". Na porządku dziennym prócz sprawozdania Wydziału z czynności za rok 1907 i wyboru nowego — postawiono dwa referaty: 1) Uregulowanie poborów służbowych" i 2) „Konieczność matury i reformy w studyach farmaceutycznych, które określą stanowisko współpracowników galicyjskich odnośnie do tych kwestyj.

Wznowienie stowarzyszenia. Dnia 24 marca b. r. odbyło się walne zgromadzenie stowarzysz. żyd.-akad. „Przedświt — Haschachar" w Krakowie. Stowarzyszenie to zostało przed 2 laty przez policyę zasystowane, z powodu wysłania depeszy protestującej przeciw konwentyklowi dr Byka. Obecnie zostało to rozporządzenie policyi przez namiestnictwo zniesione a stowarzyszenie reaktywowane. Do wydziału weszli następujący członkowie: Adolf Bienenzucht jako prezes, dr H. Herstein jako wiceprezes, Zygmunt Gutmann jako sekretarz.

Stowarzyszenie budowniczych. W poniedziałek dnia 6 kwietnia 1908 r. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (przy ulicy Straszowskiego l. 28, II piętro), walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia budowniczych w Krakowie. Na porządku zgromadzenia: odczytanie protokółu; sprawozdanie zarządu z roku 1907; zamknięcie kasowe za rok 1907; uchwalenie budżetu na r. 1908; sprawa komisyi obrony praw zawodowych; wnioski członków.

Prusacy operują w Galicyi. Wiedeń. (Tel.). Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem rolnictwa udzielił Towarzystwu akcyjnemu górniczemu i hut cynkowych, dawniej Lowitsch i Spółka w Katowicach, pozwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa w Trzebini.

Brody 3 kwietnia. (Szkoła handlowa). Staraniem tutejszej Izby handlowej założony tu zostanie dwuletni kurs handlowy. Pertraktacye nawiązane z władzami i instytucyami o utrzymanie tej szkoły trwają już kilka lat, a dopiero teraz starania te uwieńczone zostały dobrym skutkiem. Inne pytanie, czy w szkole tej będzie jaka taka frekwencya wobec istniejącej tu szkoły przemysłowo-handlowej, do której przymusowo uczęszczają rzemieślnicy i chłopcy z handlów. Koszta utrzymania tej szkoły, mające w przybliżeniu wynosić około 35.000 kor., ponosić mają kraj, państwo, Izba handlowa, Rada gminna i Rada powiatowa.

Nowa dyrekcya kolejowa. Zagrzeb. (Tel.). Dzienniki donoszą, że ma być utworzoną nowa dyrekcya kolei państwowych dla Dalmacyi z siedzibą w Splicie.

Mianowania. Lwów. (Tel.) „Gazeta lwowska" ogłasza: Wyższy sąd w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Adama Balona, Zgmunta Thvalla i dra Bertolda Rappaporta.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Władysława Jaworowskiego w Przemyślanach substytutem prokuratoryi VIII rangi w Stryju.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 kwietnia.

GRAND-HOTEL: Dr A. Łoziński ze Lwowa, K. Kawecki z Sarajewa. K. Sękowska z Weysławia. C. Świeżawski ze Lwowa, E. Sutter z Biały, M. Szaszkiewicz z Rzemienia.

HOTEL SASKI: A. Potocki z Gub. Kijowskiej, T. Baranowicz z Gub. Mińskiej, Z. Szymanowski z Warszawy, A. Kopytowska z Warszawy, J. Schorr ze Lwowa, W. Hertz ze Lwowa, A. Paasché z Cognac, S. Lilienthal ze Lwowa, R. Hammenlag z Krościenka. A. Szrajer z Warszawy, M. Tusowski z Sambora, B. Sass z Czerniowic, L. Lewicki ze Lwowa, H. Szleyen ze Lwowa, P. Jankowski z Lublina, W. Wolski ze Lwowa, M. Sternfeld z Wiednia.

HOTEL POLLERA: H. Persa z Grybowa, W. Waltel z ze Świdnik, O. Dietrich z Wiednia, W. Roemisch z Pragi, Hr. S. Stadnicki z Zakopanego, B. Richter z Wiednia, D. Heider z Wiednia, W. Świerczewski z Król. Pol.), J. Czosnowski z Jezupola, Dr J. Dzierzyński ze Lwowa, M. Karniewska ze Ząbkowic.

HOTEL POD RÓŻĄ: J. Drak ze Lwowa, Ks. K. Kosak z Domosławic, J. Rajscy z N. Targu, K. Eylowie z N. Targu, L. Zieliński z Częstochowy, F. Dylion z Sosnowca, Dr Z. Wiśniowski z Wiednia, J. Szyncel z Goszyc, A. Trusińska z Częstochowy, J. Leśniowski z Warszawy, T. Bocianowski ze Lwowa, J. Zathey z Kielc, S. Micewicz z Zurichu, S. Jasiński z Berlina, Jan Barański z Warszawy, J. Niedzielski z Wrocławia, K. Stefańscy z Poznania, J. Wolski z Kalisza.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 3 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 272·50. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 268·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 101·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·10. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 453·—. Clary 40 zł. m. k. 152·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 111·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 119·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 64·—. Ofen 43 zł. 253·—. Palffy 40 zł. 190·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 28·10. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 67·—. Salm 26 zł. m. 225·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 110·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 188·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 500·—

Berlin 3 kwietnia. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż 3 kwietnia. 3-prc. Renta 96·32. Mąka 29·75.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.